

## CHRZEST OSOBY DOROSŁEJ

Z Dziejów Apostolskich (8, 25-38) znamy opis tego, jak Duch Święty zaskoczył diakona Filipa oraz Etiopczyka, który wracał z Jerozolimy, czytając bez zrozumienia Pismo Święte. To spotkanie zaowocowało pouczeniem cudzoziemca o prawdach naszej wiary oraz udzieleniem mu Chrztu, o który poprosił. Wszystko odbyło się błyskawicznie. Duch Święty działa z mocą i dzisiaj, więc i nami może się posłużyć, gdy zechce.

Obecnie Chrzest dorosłego jest zastrzeżony biskupowi diecezjalnemu, który może księżom zlecić zarówno przygotowanie kandydata (czyli katechumena), jak i udzielenie mu tegoż sakramentu w połączeniu z Bierzowaniem i Komunią świętą. Taki katechumenat może trwać nawet 3 lata.

Czasy są jednak niepewne – wystarczy np. jeden wybuch bomby atomowej, żeby wojna ogarnęła wiele krajów; zbliża się także coś o wiele bardziej wstrząsającego, a zarazem doniosłego: powtórne przyjście Jezusa, które nagle uświadomi wielu mieszkańcom ziemi, jaką drogą powinni odtąd iść do wiecznego zbawienia, w które może nawet wcale nie wierzyli. Zrozumieją, że tylko Chrzest jest bramą do Nieba, i zapragną jak najszybciej go przyjąć. Ich katechumenat czyli przygotowanie będzie musiało być bardzo krótkie, a przy tym zabraknie duchownych, żeby ochrzcić tak wielkie tłumy. Ich rolę będą musieli przejąć ludzie świeccy – może właśnie Ty, Czytelniku? – więc warto się do tego przygotować.

Co by było, gdyby zaskoczyło Cię natarczywe błaganie kogoś o udzielenie mu Chrztu? Czy potrafiłbyś natychmiast pouczyć go o znaczeniu i skutkach tego sakramentu? Może powinienesz teraz na spokojnie przeczytać o Chrzcie w katechizmie, by wiedzę o nim mieć w jednym palcu? A co byś zrobił, gdyby proszącym był obcokrajowiec, którego języka byś nie znał, tłumacza nie znalazł, a czas by naglił? Czy umiałbyś porozumieć się z nim na migi? Proponuję Ci małą próbkę tego, co musiałbyś (po swojemu) wtedy wykonać.

– Żeby się upewnić, o co jesteś proszony, wykonujesz gest polewania (najlepiej trzykrotnego) głowy wodą i czynisz na sobie znak krzyża, a tamten potwierdza, że właśnie o to mu chodzi. Rozglądasz się za jakąś wodą.

– Wznosząc ręce ku niebu, wypowiadasz krótką prośbę własnymi słowami o Chrzest dla Niego, a chociaż tego nie rozumie, pojmuje, że odtąd ma się modlić w podobny sposób, zwrócony ku Niewidzialnemu Bogu.

– Ponieważ Chrzest gładzi nie tylko grzech pierworodny, ale i wszystkie inne (oczywiście i karę za nie, normalnie czekającą nas w Czyśćcu, ale tego nie masz jak mu przekazać), gestem pochylenia głowy i bicia się w piersi wskazujesz mu, że powinien pobudzić się do żalu za grzechy. Jeśli masz krzyż, choćby mały, całujesz go i dajesz mu do pocałowania. Jeśli nie masz – możesz na kartce albo na ziemi go narysować jako stojący na kuli ziemskiej, obmywanej strumieniami Krwi Jezusa). Potem uczysz go, jak należy się przeżegnać.

– Nadając mu imię – może z tych najbardziej znanych (np. John czyli Dżon albo Mary czyli Mery, angielski jest najbardziej popularny; oczywiście może to być jego własne imię, którym się dotąd posługiwał, jeśli je wypowie, a ty potrafisz po nim powtórzyć) – możesz go teraz ochrzcić w sposób niżej omówiony, przez zanurzenie w wodzie lub polanie głowy.

– Po Chrzcie powinienesz uwielbić Boga słowami i gestem czytelnym dla każdego, np. unosząc ręce ku niebu z radością. Możesz nawet pokazać mu, że teraz jak ptak (twoje ręce jak skrzydła ptaka w locie) może unosić się do Nieba (trzeba gestem wskazać, że właśnie o niego chodzi).

– Jeżeli masz czym i na czym pisać, powinienesz napisać słowo Chrzest, nadane imię oraz datę tego dnia.

### ZASADY

1. Chrzest w Kościele katolickim w drastycznej sytuacji będzie ważnie udzielony, gdy proszący o ten sakrament choćby jednym zdaniem zawoła: „Wierzę we wszystko, czego naucza Kościół, błagam o Chrzest”, i zaraz zostanie polany wodą przez wymawiającego słowa sakramentalne. Gdy jednak warunki na to pozwalają, Chrzest powinien być poprzedzony:

- A. omówieniem głównych prawd wiary oraz wyznaniem tejże wiary;
- B. omówieniem samego sakramentu i jego skutków;
- C. wzbudzeniem przez katechumena szczerego i głębokiego żalu za grzechy.

2. Udzielenie Chrztu następuje:

- A. przez zanurzenie w wodzie;
- B. (albo) przez polanie wodą;
- C. przez wypowiedzenie w odpowiednim czasie formuły sakramentalnej;

3. Po udzieleniu Chrztu dobrze by było, gdyby:

- A. zabrzmiała głośna modlitwa dziękczynna i wielbiąca Boga;
- B. nastąpiło (jeśli możliwe) wręczenie jakiejś pamiątki;
- C. padła zachęta do podjęcia odtąd praktyk religijnych, zwł. życia sakramentalnego;

## OMÓWIENIE SZCZEGÓŁÓW

**1 A.** Tu nie napiszę książki – sięgnij do książki (katechizmu), jeśli w tej chwili sam nie umiesz w punktach powiedzieć tego, co by należało.

Omówienie zasad wiary można oprzeć na katechizmowych głównych prawdach wiary oraz na Składzie Apostolskim „Wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego...”). Po nim należy zapytać (co zastąpi „egzamin”):

- Czy wierzysz w Boga, Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba i ziemi?
- Czy wierzysz, że różnimy się od zwierząt duszą, która nie umiera wraz ze śmiercią ciała?
- Czy wierzysz, że pierwsza para ludzka zbuntowała się przeciwko Bogu, jej grzech przez rodzenie przechodził na wszystkich ludzi i od tamtej pory nikt po śmierci nie mógł wejść do Nieba?
- Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, jedyne Syna Boga Ojca, który narodził się z Maryi Dziewicy, umarł na krzyżu dla naszego odkupienia, wyszedł z grobu i wrócił do Nieba, które wtedy dla nas zostało otwarte? I czy wierzysz, że po dobrym życiu mamy być przyjęci na zawsze do Nieba, ale po złym i grzesznym pójdziemy do piekła jako miejsca wiecznej kary?
- Czy wierzysz w Ducha Świętego, który jako Bóg pochodzi od Ojca i Syna, jest teraz w Niebie i z nami na ziemi w sakramentach? Nie jest On „trzecim” Bogiem, gdyż Bóg jest jeden, tylko we 3 Osobach, przy czym każda z Osób jest cała obecna w dwóch pozostałych.

**1 B.** Nadam ci imię chrzcielne (omówić z nim: albo zachowanie imienia dotąd używanego, albo nadanie mu imienia kogoś ze świętych). Za chwilę ochrzczę cię w Imię Boga Jednego w Trzech Osobach, wypowiadając nad tobą przy każdym polaniu głowy (albo zanurzeniu głowy w wodzie) imię jednej z Trzech Osób Boskich: Ojca, Syna i Ducha Świętego. W tym momencie droga do Nieba (oczywiście gdybyś teraz umarł) stanie przed tobą otworem.

Kościół, którego Głową jest Jezus Chrystus, a członkami wszyscy ludzie ochrzczeni w Niebie, w Czyśćcu (można coś o nim powiedzieć) oraz na ziemi, uznaje cię za swojego członka. Będziesz miał odtąd prawo udziału w pozostałych sakramentach (przynajmniej trzeba je wyliczyć, reszta zależy od czasu); masz się modlić (nauczyć przynajmniej Ojciec Nasz), a szczytem modlitwy Kościoła jest Msza święta.

**1 C.** W chwili Chrztu Bóg obmyje cię z winy Pierwszych Rodziców oraz ze wszystkich innych grzechów (podać przykłady grzechów: kradzież, kłamstwo, zgoda na zabicie dziecka w łonie matki). Każdy grzech jest nieposłuszeństwem Bogu i Jego woli, więc Syn Boży, stając się także Synem Maryi, okazał za nas swojemu Ojcu posłuszeństwo aż do śmierci na krzyżu. Zanurzył nasze grzechy w wodzie Chrztu, który ustanowił, a potem we krwi swoich ran na krzyżu. Przez to stał się naszym Odkupicielem i uzyskał dla nas u Ojca otwarcie Nieba.

Ponieważ Jezus widział grzechy wszystkich ludzi i z ich powodu cierpiał, widział i twoje. Dlatego w tej chwili pomyśl, co było złe w twoim życiu, i w ciszy przeproś Boga. (Po chwili ciszy:) Czy postanawiasz odtąd zmienić swoje życie na lepsze i nie wracać do zła?

**2 A.** Wchodzisz do wody razem z katechumenem i trzykrotnie zanurzasz go całego, czy to naciskając na jego głowę, czy opierając ręce na jego ramionach. Jakkolwiek to zrobisz, wiedz, że tradycja z czasów apostołskich to trzykrotne zanurzenie katechumena, ale zawsze przy twojej pomocy, gdyż nikt nie może ochrzcić samego siebie.

**2 B.** Inny sposób, bardziej u nas powszechny i łatwiejszy do zastosowania, to użycie wody z naczynia, z którego powinna ona – choćby w niewielkiej ilości – trzykrotnie spłynąć na głowę katechumena. Oczywiście możesz wykorzystać trzymany w garści lód albo śnieg, który się roztapia, albo nasączoną wodą gąbkę.

**2 C.** To było zastosowanie wody jako absolutnie koniecznej tzw. „materii” tego sakramentu, której niczym nie można zastąpić. A teraz przed nami równie ważne właściwe wypowiedzenie odpowiednich słów, stanowiących „formę” Chrztu. „Właściwe” czyli zsynchronizowane w czasie z trzykrotnym użyciem wody: nie powinny paść te słowa za wcześniej ani za późno. Spróbujmy.

– Janie (albo Janino – nadanie imienia jest absolutnie konieczne), ja ciebie chrzczę w Imię Ojca (w tym momencie zanurzam albo polewam głowę katechumena) i Syna (działam podobnie) i Ducha Świętego (tak samo).

**3 A, B, C** – to nie wpływa na ważność sakramentu, ale jest niezwykle pożyteczne. Zależy oczywiście od tego, czy czas i okoliczności na to pozwalają, jak też od twojej własnej inicjatywy.